Ner 41.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 10. Października Roku 1817.

O sposobach uzyskania bardzo znaczney ilości mléka, śmietany, séra i masła. (Rzecz wyięta z pisma peryodycznego w Lipsku wychodzącego pod tytułem: Magazyn środków do podniesienia przemysłu dążących.)

(Dalszy ciąg.)

Jeżeli iest prawdą, co od wielu wieków z doświadczenia utrzymywano; że mleko zwierzęcia, po części fizyczny charakter płodu stanowi, którém czas pewny w pierwiastkach życia swego karmił się, tedy rozwiązanie powyższego pytania iest łatwe, dlaczegożby bowiem w owym twierdzeniu niemiała się znaydować czysta i istotna prawda? Dzikie zwierzęta karmione mlekiem ludzkim obłaskawiano, a dzieci, mlekiem dzikich zwierząt karmione zdziczały. Widziano dzieci z naylepszych spłodzone rodziców, które wyrodkami zostały dla tego, iż miały nieszczęście ssać mleko z piersi mamek podły i nikczemny charakter duszy maiących: iakże częstokroć nieodradzaią się od rodziców dzieci, kiedy dla rozmaitych przypadków bez matki chowane bydź muszą? czyliż niedoświadczamy codziennie, ile ma w pływu gatunek pożywienia na część charakteru człowieka? Jakże więc moglibyśmy ieszcze powątpiéwać, że mleko dobréy krowy stanowczy ma wpływ na ciele które na świat wydała? —

Gdyby mi na to odpowiedziano; iż doświadczenie nic przynaymniey w téy mierze dotąd stanowczego niedowiodło; tedy bym przeciwników moich zapytał się; czyli w tym względzie iuż niezawodne uczyniono doświadczenie? Na doświadczenie odwoływać się iest łatwo, lecz nie tak łatwo istotne i niewątpliwe czynić doświadczenia. Gdybyśmy dotąd żadnego nawet na poparcie zdania naszego własnego niemieli doświadczenia; tedy sam wywód rzeczy i pewność systematu *Bakewela* czyni nas dostatecznie spokoynymi o błąd iakowy w zdaniu naszym.

Po rozważeniu więc wszelkich wyżéy wyszczególnionych okoliczno-

ści do otrzymania dobréy rasy krów mlecznych dążących, a tém samém otworzywszy niejako pewne i obfite zrzódło mleka, wypada nam ieszcze następuiące warunki ściśle z chować iżby owe zrzódło można w ciągłéy utrzymać pełni lub do wyższéy ieszcze podnieść obfitości.

Nayprzód należy z każdą dobrą i mleczną krową w pierwszych czasach po ocieleniu się iéy iak nayprzyzwoiciéy postępować; aby w skłonności swéy do wydawania obfitego mleka nieustała.

Naypięknieysze i naylepsze skłonności w całéy organicznéy naturze mogą bydź przez niestosowne postępowanie, zniedołężnione lub całkiem zepsute. Chociażby iałówka z naylepszéy była rassy i z naydoskonalszym spuszczona buianem, wreszcie porządnie i dobrze utrzymywaną, przecież iednak zostaiąc krową, zmienić się może, ieżeli w pierwiastkach ocielenia przyzwoicie z nią postępować się nie będzie. Miałem pewnego razu pierwiastkę z naylepszéy rasy, która po ocieleniu zupełnie zmieniła się, dla tego, że niedołężna mleczarka równie niedołężnie z nią postępowała. Można w prawdzie późniéy przez niezmordowaną troskliwość i pracę poprawić to co się zepsuło, przecież iednak nie będzie to, co z porządku rzeczy mogło i nastąpić było powinno: na czym że więc zależy, owe dobre postępowanie?

a. Aby zwierze w żaden sposób źle nietraktować; postępuie się zaś z niem źle, kiedy gniazdo czyli mieysce po nastąpionym porodzie, gwałtownie odeymuie się. W miarę bowiem cierpień macicy, zmnieysza się także oddzielanie mléka w wymieniu.

b. Źle postępuie się z krową po po porodzie, kiedy się iéy daie zamiast posiłaiących, osłabiaiące i laksuiące pokarmy; i tak wielu gospodarzy daią krowom iak naywięcéy pierwszego mleka za napóy w celu oswobodzenia ich od wszelkich nieczystości; to postępowanie iednak w każdym względzie iest nagannem; poczęści iż pierwsze mléko nie dla krowy lecz dla cielęcia z natury iest przeznaczone, częścią zaś iż stan w którym krowa znayduie się, iedynie posilaiącego wymaga pokarmu.

c. Źle obchodziemy się z krową, kiedy iéy w porodzeniu zimną wodę za napóy, i surową paszę na pokarm daiemy; z napoiu bowiem zimnego niebespiecznego zapalenia; a z surowéy paszy niestrawności dostać może, co tém iest niebespiecznieyszém im słabszą iest po porodzeniu krowa.

Należyte postępowanie z krową na tém zależy, aby iéy w każdym przypadku to dawać, czego właściwie potrzebuie: potrzebuie zaś:

a. Na przypadek ieżeli gniazdo czyli mieysce, niezaraz odchodzi, lekarstw lekko drażniących, rozwalniaiących: zmiękczaiących zarazem umacniaiących: gniazdo bowiem po poczęciu staie się obcym ciałem, które sama natura skoro ma na tyle siły, natychmiast wypycha: w takim

razie dawanie napoiu letniego z makuchów lnianych pomięszanego z polewką z dobrego siana wygotowaną iest nayskuteczniey szym lekarstwem, osobliwie zaś dodawszy do tego poyła, cokolwiek suszonego, utartego chleba i wina lub piwa: wielu także gospodarzy daią w takim razie chléb z gorzałką; lecz ia tego nieradzę; gdyż cielęta będące w tenczas przy cycku, dostawać zwykły biegunki ze rznięciem brzucha połączoney.

b. W stanie w iakim wymie krowy znayduie się potrzebuie łagodnych zewnętrznych obkładań tudzież wewnętrznych lekarstw rozrzedzaiących i łagodnie drażniących. Częstokroć ciele ssąc krowę łechce ią zanadto, i dla tego krowa niedaie do siebie cielęciu przystąpić, w takim więc razie zręczney mléczarki ręka powinna tę przeszkodę uprzątnąć. Wymie w pierwszych dniach napęcniałe iest owym gęstym mlekiem, potrzeba zatém dawać krowie w obfitości napoiu letniego rozrzedzaiącego mleko i onegoż oddział przyśpieszaiącego, który w skutkach swych szczególnie do tego zmierza celu: co do mnie po długoletnich doświadczeniach nic w téy mierze lepszego nieznalazłem nad *szocowicę moczoną w płynie z makuchów lnianych.*

W zdarzeniach w których cielęta nie ssą mianowicie kiedy ciele zdechnie, przeda się go lub z biie, w tenczas potrzeba częściey niżeli zwyczaynie krowę wydaiać; tym sposobem bowiem kanały mleczne i żyły z wolna otwieraią się, przeyście mléka do wymienia ułatwia się i zabiega się zwardnieniu i zamuleniu naczyń mlecznych na co tak łatwo wystawione bywaią.

c. Z powodu wielkiego natężenia podczas porodu, a zatém dla osłabionych sił, wymaga krowa spoczynku i pożywienia iak naylepszego a razem do strawienia iak nayłatwieyszego: powszechnym przeto iest prawidłem, że krowom po ocieleniu w małéy ilości lecz naypożywnieyszéy, naylepszéy i do strawienia iak nayłatwieyszéy dodaie się paszy: gotowana strawa iest w takich okolicznościach naywybornieyszym pożywieniem.

Niektórzy z gospodarzów dozwalaią krowom ziadać to gniazdo które z nich po urodzeniu cielęcia odeydzie, w tém mniemaniu: iż krowa przez to, tém więcéy mléka dawać będzie: inni niedopuszczaią tego twierdząc iż krowa przez to zachorowałaby a nawet i suchotby dostała. Chociaż widziemy iż niektóre zwierzęta wielki miewaią apetyt na ziedzenie takowego gniazda, iednakże krowom dozwalać tego nienależy, nayprzód bowiem z natury swoiéy nie są mięsożercami zwierzętami, powtóre obawiać się należy, iżby ziadłszy gniazdo niedostały niestrawności, która krowom osobliwie po porodzeniu zawsze iest szkodliwą.

Kiedy cielęta ssą krowy, tedy każdego razu po odssąpieniu cielęcia, iak naypilniéy na to zważać należy, czyli mleko zupełnie wyssało. Dla

pomnożenia w wymienieniu siły mleko oddzielaiącéy iest powyższa maxyma iedną z nayważnieyszych; i dla tego mleczarka po każdym cielęciu krowę podaiać powinna; gdyż takowe podaianie iest częstokroć iedynym i naypewnieyszym środkiem zapobieżenia nabrzmianiu wymion.

Aby pierwiastki piękne dostały wymiona, u wielu gospodarey iest zwyczaiem, iż w ostatnich tygodniach przed ocieleniem każą po kilka razy na dzień z wolna i delikatnie cycki im odciągać; ten zwyczay iest podług mnie bardzo pożytecznym; tym bowiem sposobem, częścią oswaia się zwierze zawczasu z nastąpić maiącym doieniem, częścią zaś obudza się wnim wcześnie owa właściwa w wymieniu działalność od któréy obfite oddzielanie się mléka zawisło, a którą poźniey z wszelką pilnością i troskliwością utrzymywać należy.

Powtóre. Celem otrzymania od krów w obfitéy ilości żyznego mléka potrzeba ie doić należycie i w przyzwoitym czasie.

Przez doienie nietylko uwalnia się wymiona od ciężaru, ale nadto przez przyzwoite doienie obudza się w nich ruch, który do obfitego oddziału mleka wedle przytoczonéy wyźéy zasady niezbycie iest potrzebnym.

Należyte doienie zawisło od następuiących zręczności:

a. aby doiąc krowę naymnieyszego niesprawić iéy bólu, gdyż przeciwnie, mléko zatrzyma,

b. aby od góry aż do dołu wymiona nieprzerywaiąc lekko posuwać rękę.

c. aby na przemiany raz z iedney drugi raz z drugiéy strony obiedwie razem pociągać cycki, i tak w moment raz te drugi raz drugie doić, wreszcie:

d. aby mleko z naywiększą dokładnością do ostatniéy kropli wydaiać.

Że równie w przyzwoitym czasie; to iest w oznaczonym pewnym przeciągu czasu doienie przedsiębrać należy, wskazuie nam ta okoliczność, kiedy doiąc rzadko działalność ustawać, a doiąc za częto wyczerpać się musi.

Dla tego niektórzy gospodarze każą doić krowy co sześć godzin, inni po trzy razy na dzień a inni zaś po dwa razy tylko; iednakże aby wiele mieć mleka, dwa razy doić iest za mało, a w ogólności służy tu te prawidło: im częściéy doi się tém więcéy zyskuie się mléka.

Trzeci warunek do uzyskania znacznéy ilości mleka iest następuiący: Przed doieniem daie się krowom letniego, kleiowatego i pożywnego napoiu. Gospodarze w Frankonii używaią w tym celu poyła takiego? biorą garść mąki razowéy żytnéy leią nań garniec wody gorącéy, a gdy tak przestygnie, iż iest tylko cokolwiek letnią, daią ią krowom przed doieniem do picia: ten rodzay napoiu pomnaża nad zwyczay obfitość mléka. Matki karmiące dzieci z własnego długiego doświadczenia, znaią pomnażaiącą mleko moc polewek

mącznych i ciepłych napoiów po obiedzie używanych.

Lekarz *Pristléy* dawał przez długi przeciąg czasu krowom mocny dekokt czyli wywar z siana w znacznéy ilości za napóy i przekonał się iż w tym przeciągu czasu kiedy tego napoiu używały, dawały dwarazy więcéy mléka iak dawniéy.

Z tych obydwu przytoczonych doświadczeń *Fr. Hohmann i Joung* te uczynili wnioski; że mléko iedynie tylko w tenczas powstaie, kiedy sok mleczny w krew przeydzie; inaczéy bowiem niebyłoby podobną do poięcia rzeczą, iakimby sposobem owe napoie tak nagły wpływ na pomnożenie mléka mieć mogły.

Czwarty warunek do uzyskania znacznéy ilości mleka iest ten; aby wymiona i cycki każdą razą przed doieniem letnią wodą dobrze płókać i przemywać przez to bowiem kanały mleczne i żyły bardziéy się otwieraią, a przeyście i oddzielanie mléka (*secretio*) tém bardziéy ułatwia się: niektórzy gospodarze chcą mieć aby to obmywanie zimną wodą czyniono: lecz ia i z teoryi i z doświadczenia własnego nie mogę doradzać iak tylko obmywanie wodą letnią *)

Piątym warunkiem iest wygodny spoczynek i iednakowy zawsze żywienia sposób: krowy bowiem wygodnego nie maiące spoczynku i nieiednakowym żywione sposobem; to iest raz więcéy drugi raz mniéy, raz lepszą drugi raz gorszą iedzące paszę, daią wedle niezaprzeczonych doświadczeń zawsze mniéy mléka od tych które wygodnie spoczywaią i regularnie się żywią.

Szóstym nakoniec i może z pomiędzy wszystkich nayważnieyszym warunkiem do znacznego pomnożenia mléka iest ten: aby krowom zawsze taką dawać paszę, która mocno na strawność żołądka działa, i obfitéy materyi na sok mléczny dostarcza.

Pokrzywy i osty są oddawna uważane od gospodarzy za żywność mléko przysporzaiącą; lecz bez wątpienia nie z żadnego innego powodu iak tylko dla tego; że narzędziom trawiącym przyiemne sprawuią drażnienie; to iest przyśpieszaiąc strawność w żołądku chęć do iedzenia obudzaią.

Zioła przeciwnie, które na odchody (excretiones) np. na mocz, pot etc. silnie działaią, nietylko nieprzyczyniaią bynaymniéy mléka, ale nadto zmnieyszaią go nadzwyczaynie. Gdyby nasze gospodynie i mléczarki bliżéy nad tym przedmiotem zastanowić się chciały; tedyby w zdarzaiących się przypadkach zna-

*) Z obmywania wymion wodą letnią osobliwie podczas mrozów, mogłyby łatwo cycki popadać się, ale też obmywaiąc ie zimną wodą tém bardziéy ziędrznieią, pierwsze i drugie przeszkadza doieniu, dla zapobieżenia przeto spadaniu się cycek, należy ie po obmyciu letnią wodą masłem niesłoném nasmarować; woda zaś zimna w lecie tylko do obmywania może bydź użytą.

R. B.

cznego zmnieyszenia mléka, mniéy uskarżałyby się na czasy i inne podobne zabobonne przyczyny, które z nierostropności ludzi ciemnych i zbyt ograniczonych pochodzą.

Wodniste; a zatém bez smaku będące pożywienie roślinne daie w prawdzie znaczną ilość mléka, lecz gatunek iego iest równie wodnistym. Trawy po cienistych i mokrych rosnące mieyscach pomnażaią także mléko, które iednak iest złe i wodniste, z paszy twardéy, suchéy i łykowatéy mniéy będzie mléka niżeli z przeciwnéy; lecz gatunek iego tém będzie lepszym.

Lekarze żądaią częstokroć dla pacyentów rzadkiego, bardziey wodnistego niżeli gęstego i tłustego mléka, pewien lekarz z gospodarzem chcąc podobne mieć mleko, zaledwie w głowy niepozachodzili gdy takiego dostać nie mogli, wybrali na ten koniec umyślnie krowę która musiała chodzić na wzgorzystą suchą paszę i tym sposobem żądanego dostarczyć mléka: lecz to były sprzeczności od saméy tylko zwierzęcéy natury znane; gospodarz iednak w krótce zakończył rzecz całą, wlał ⅓ wody do tłustego mleka bez wiadomości lekarza i tym sposobem zaspokoił i oko i dziwaczne lekarza żądanie. Gdyby ten lekarz cokolwiek tylko znał się był na gospodarstwie, byłby sobie natychmiast sam zaradził.

Dla czego zaś owa słaba wodnista roślinna pasza wiele lecz złego wydaie mléka, z poprzedzaiącego rozbioru rzeczy łatwo widzieć się daie. Takowa wodnista żywność nie iest bynaymniéy w stanie obudzenia potrzebnéy i dzielnéy drażliwości w narzędziach ią trawiących, zeźwana więc pasza nie bywa dobrze przerobioną i część która z niéy w krew przechodzi zostaie także źle przetoczoną, to iest wodnistą tak iak i sama żywność zkąd wzaiemne wynikaią prawidła: iaka iest żywność, taka krew, a iakie są krwi przymioty, takie i mléka.

Wszelkie płody mleczne, śmietana, sér, masło są w naysilnieyszym stosunku z gatunkami paszy; im delikatnieysze, lepsze i doskonalsze są trawy które krowa spasza, tém delikatnieysze, lepsze i doskonalsze są owe płody mléczne, a zatém iedynie tylko krótkie i *aromatyczne*, korzenne, mocne zioła z mieysc gorzystych owe naylepsze i naysmacznieysze wydaią płody.

Prawdy z doświadczeń wykryte nie są zaiste w teraznieyszych czasach naszych tak rozważane iakby ie rozważać należało, i ztąd to pochodzi powszechne lubo nieświadomych rzeczy sprawiedliwe iednak narzekanie; iż w naszych czasach, przez pomnażanie płodów na dobroci ich traciemy, dla tego to owe przyiemne masło maiowe, i sery smaczne w północnych Niemczech gdzie gospodarstwa w dochodach tak bardzo do wysokiego posuwaią stopnia, coraz staią się rzadszemi albo ich wcale i dostać nie można; gdyż w kunsztownym zasiewaniu paszy o owych wonnych drobnych ziołkach całkiem prawie zapomniano.

Z tego wszystkiego co się dotąd powiedziało wynika dla nas to pełne nauki prawidło: *iż krowom albo taką paszę dawać powinniśmy którą lubią i nad inną przenoszą, albo tak ią urządzać, iżby ią z naylepszą spożywać mogły chciwością.*

To prawidło iest w gospodarstwie iak nayważnieyszém i tém częściéy i mocniéy onymże przeymować się powinniśmy kiedy widziemy iż dotąd ieszcze wszędzie prawie przeciw temu prawidłu postępuią: Widziałem nieraz iak bydle téy lub owéy paszy ieść niechciało i dla tego ze żłobu ią wyrzucało, lecz chodzący koło niego dozorca rzekł, niech go tylko głód przyciśnie, to one będzie iadło, *zie pies ości, kiedy się wypości*: nim iednak bydle głodem zmuszone do téy przyidzie konieczności, iakież szkody témczasem znieść potrzeba? o tém nikt niepomyśli. Rostropny gospodarz w takim razie postępuie tak iak rostropna gospodynie domu, te bowiem gdy widzą iż domownicy iéy téy lub owéy nie iedzą potrawy, tedy następnie tak ią przyrządzi iak inne potrawy przyrządzać zwykła które domownicy z ochotą ziadaią, sam nieraz tym sposobem w młodości moiéy bywałem oszukanym.

Częstokroć garść soli albo garść osypki, obmiérzłą bydlęciu paszę tak przyiemną uczyni iż ią z chciwością zpożyie. Nigdzie niewidziałem gospodarzy którzyby takowego prawidła tak ściśle trzymali się iak w Frankonii. Wszystko cokolwiek smak bydląt zaostrzyć może, wyszukuie gospodarz z naywiększą troskliwością, i bydłu daie. Bydło smakuie szczególniéy w paszach świeżych, kwaskowatych, słodkawych, pachnących i w mocnych, a może i w delikatnych iako twardym i łykowatym przeciwnych. To wszystko dowodami popierać, zdaie mi się byłoby zbyteczném każdy bowiem gospodarz cokolwiek tylko zwróciwszy uwagi, sam ie łatwo znaydzie u siebie: każdy przeto gospodarz nie tak na zasiewanie ziół paszystych, ale raczéy na przyrządzanie paszy wedle podanéy wyżéy skazówki uwagę swoią zwrócić powinien.

W tém mieyscu czuię bydź obowiązkiem moim wskazać czytelnikom niektóre gatunki paszy, o których wiem z mego własnego doświadczenia, iż po nich krowy szczególniéy wiele mléka dawać zwykły: aby rzecz tém bardziéy obiaśnić zastosuię porządek wykazu do każdéy pory roku.

Na zimę należy mieć potrzebny zapas siana dobrego aromatycznego czyli z ziołek korzennych posilnych składaiącego się, słomy pszennéy, koniczynę lub kapustę zaprawioną, kartofle, rzepę, suszoną pokrzywę, sól, osypkę, otręby lub mąkę razową, nayszczególniéy zaś zapas przeszrotowanéy szocowicy. Z tego bierze się słomy na sieczkę porzniętéy mięsza się z trochą siana także porzniętego, z potłuczonemi kartoflami i zasoloną koniczyną lub kapustą i takową mięszaninę daie się krowom w małych porcyach, których ilość

umiarkowana każdego dnia iednakową i w ustanowionych godzinach n. p. trzy razy na dzień dawaną bydź powinna; po każdéy zaś z tych porcyi daie się im napóy, który tym sposobem przyrządza się: Weź do naczynia do poienia przeznaczonego iednę lub dwie garście mąki razowéy albo osypki lub otrąb, doday garść soli, garść suchéy pokraianéy pokrzywy i wléy na to ieden lub dwa garce wrzącéy wody, przemięszay dobrze łopatką, i zostaw, tak niech cokolwiek postoi; potem doléy wody miękkiéy tyle ile potrzeba aby krowa dobrze napić się mogła, i day iéy do picia, w kwadrans lub w półgodziny po takowym poyle przystępuie się do doienia, w czasie którego znowu krowie porcyą paszy dać należy aby spokoynie stała. Tym sposobem postępować wypada w zimie trzy razy na dzień w przedziałach czasu od 6. do 6. godzin.

Zapewnić mogę każdego; iż tak postępuiąc tyle będzie mléka od krowy, w zimie, ile go tylko w lecie mieć można, tem bardziéy zaś, ieżeli krowy wygodną będą miały staynią.

Lecz czyli ten sposób paszenia krów iest rzeczywiście ekonomicznym? może się mię ktoś zapytać, na to mu odpowiadam z przekonania; iż tak iest zaiste; bo niech gospodarz albo surowe mléko, lub też masło i ser z niego uzyskany sprzedaie, tedy zawsze obok wskazanego wyżéy paszenia sposobu tyle będzie miał procentu że porownawszy go z nakładem powinien bydź z niego kontent. Uważać przecież należy iż powyższy postępowania sposób ściąga się iedynie do uzyskania znacznéy mléka mnogości, niżéy zaś gdzie będzie mowa o śmietanie, maśle i serze, wskazane będą stosowne prawidła do uzyskania mlecznych płodów w dobrym gatunku.

Na wiosnę dobry gospodarz ma ciągle dostatek kartofli; które obok wspomnioney wyżéy zimowéy paszy daiąc krowom, zaczyna potrosze przymięszywać do nich świeżych ziół: nagłe bowiem przeyście z paszy suchéy na zieloną i nawzaiem, zawsze znaczne zmnieyszenie mléka za sobą pociąga: Na wiosnę więc zbliża się dla doynych krów młoda pokrzywa i oset (które lubo wszędzie tak łatwo rosną, rzadko iednak znaleść można gospodarza któryby bacząc na własny pożytek oneż dla krów zasiewał) kraie się i miesza z paszą; potém nadchodzą różne gatunki koniczyny, między któremi podług doświadczeń nayznakomitszych gospodarzy *Esparsetta* do pomnożenia mléka na pierwszeństwo zasługuie.

(*Dalszy ciąg w następuiącym Nrze.*)

Sprostowanie.

W Nrze 40. na stronie 320. kolumnie 1wszéy w wierszu 15. *w nayle pszém pokrewieństwie*, czytay: *w nayblizszém pokrewieństwie.*